Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Wiktor Ujma, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 432 | Poznań, piątek dnia 20 września 1935 | Rok 30

Genewa oczekuje decyzji Rzymu

Jak postąpi Liga Narodów, gdy Włochy rozpoczną wojnę?

Paryż (Tel. wł.) Prasa tutejsza dowiaduje się z Genewy, że propozycje w sprawie likwidacji sporu abisyńsko-włoskiego, opracowane przez „komisję pięciu", złożone zostały w trzech różnych dokumentach. Pierwszy, zredagowany w imieniu rady Ligi Narodów, obejmuje propozycje dla Abisynji, dotyczące dalekoidącej międzynarodowej akcji pomocy i współpracy.

Pozostałe dwa dokumenty omawiają porozumienie angielsko-francuskie. Pierwszy z nich uznaje specjalne interesy gospodarcze Włoch w Abisynji z zastrzeżeniem uwzględnienia również interesów francuskich i angielskich. Dwaj z dokumentów wreszcie omawia specjalne ustępstwa dla Abisynji w terytorjum francuskiem i angielskiem Somali. Ustępstwa te ogólnie dotyczą one ułatwień dla Abisynji w uzyskaniu przez port w Zatoce Adeńskiej dostępu do morza, pod warunkiem jednak, że ta ostatnia poczyni Włochom odpowiednie ustępstwa terytorjalne w Abisynji.

Sprawozdawcy stwierdzając, że w razie odrzucenia tych propozycyj przez Włochy, spodziewać się należy opracowania przez radę Ligi Narodów na zasadzie art. 15 paktu Ligi końcowego protokółu. Nastąpiłby to mogło we wtorek przyszły, przyczem protokół ten byłby doręczony bezzwłocznie delegacji włoskiej.

Co do dalszego postępowania rady Ligi Narodów istnieją dwie możliwości. Rada obradowałaby w oczekiwaniu działań wojennych narazie bez przerwy, co odpowiadałoby żądaniom angielskim. Takie rozwiązanie jednak nie odpowiada żądaniom innym członkom Ligi Narodów, które domagają się nieprzerywania narazie obrad plenum Ligi Narodów. Druga możliwość, to zwołanie specjalnego komitetu dziewiętnastu, który został ustanowiony przez Ligę w swoim czasie dla zatargu chińsko-japońskiego.

Dyplomaci utracili wiarę w możliwość utrzymania pokoju

Paryż. (PAT) Prasa zgodnie twierdzi, że istnieją tylko słabe nadzieje na pokojowe uregulowanie konfliktu włosko-abisyńskiego. Większość dzienników wzywa rząd włoski do umiarkowania, wskazując, iż przyjęcie propozycyj komitetu pięciu otworzy Włochom najpomyślniejsze perspektywy osiągnięcia dominującego wpływu w Abisynji. Z Rzymu jednak nadchodzą wiadomości pesymistyczne.

Korespondent rzymski „Paris Soir" donosi, że w oficjalnych kołach włoskich uważają za wykluczoną możliwość dyplomatycznego rozwiązania konfliktu. Włochy nie przyjmą rozwiązania, któreby ich pozbawiało absolutnej kontroli nad państwem abisyńskiem, jego administracją i policją. Mussolini odrzuca zasadę zbiorowego mandatu.

Ambasador francuski de Chambrun odbył dłuższą rozmowę z włoskim podsekretarzem stanu Suvichem, rozmowa ta jednak nie dała rezultatów. W kołach dyplomatycznych stracono więc nadzieję uniknięcia wojny włosko-abisyńskiej.

Rząd włoski zwiększył swe przygotowania wojenne i to nietylko w Afryce wschodniej, ale i w głębi kraju. M. in. zostały ustawione działa przeciwlotnicze na wybrzeżach Sycylji i w okolicy Neapolu. Według nieskontrolowanych pogłosek, część floty włoskiej, która miała z Genui odpłynąć do Afryki wschodniej, została wysłana do Libji, w celu obrony kolonij północnoafrykańskich.

Korespondent genewski „Paris Soir", Sauerwein, omawia nastroje, panujące nad Lemanem. W Genewie przypuszczają, że konflikt, względnie wojna włosko-abisyńska będzie zlokalizowana i że w chwili obecnej nie zachodzi obawa działań wojennych pomiędzy Anglją i Włochami. Angielskie demonstracje zbrojne na morzu — zdaniem kół genewskich — zostały wywołane zbyt agresywnym tonem prasy włoskiej, uznanym przez Londyn za niedopuszczalny i za niebezpieczną prowokację, mającą na celu poderwanie prestiżu Wielkiej Brytanji. W żadnym jednak wypadku nie należy oczekiwać, aby W. Brytanja samodzielnie zastosowała sankcje militarne. Natomiast zastosowane będą sankcje ekonomiczne, które, obliczone na dłuższą metę, mogłyby doprowadzić do ruiny Włoch. Zwracają też w Genewie uwagę, że nakłady finansowe Włoch na wojnę z Abisynją pozostają w zupełnej dysproporcji do zasobów, jakiemi państwo to rozporządza.

Wszystkie te sprawy były przedmiotem rozmowy premjera Lavala z min. Edenem.

Mussolini — nie potrzebuje rad z Genewy

Londyn. (PAT) Korespondent Reutera w Genewie donosi, iż baron Aloisi nie wyjeżdża w najbliższych dniach do Rzymu. Krążą pogłoski, iż Mussolini zawiadomił bar. Aloisi'ego, że nie potrzebuje rád, płynących z Genewy. Wiadomość wywarła niekorzystne wrażenie, gdyż potwierdza zamiar Mussoliniego utrzymania się na dotychczasowem nieugiętem stanowisku.

Nastrój paniki na giełdzie

Paryż. (PAT) Nastrój paniki, jaki zapanował wczoraj na giełdzie porannej, przypisują dzienniki informacjom o ewentualnem zastosowaniu przez Wielką Brytanję sankcyj wojskowych.

„Journal des Debats" pisze, że bez względu na wysoce krytyczną sytuację międzynarodową, jaka istnieje, z naciskiem trzeba stwierdzić, iż w ciągu ostatniej doby sytuacja nie uległa pogorszeniu do tego stopnia, aby giełda mogła na nią reagować w sposób tak przesadny.

Przygotowania wojenne

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Rzymu, że wszyscy poborowi roczników 1911—1915, którzy zostali zwolnieni ze względów zdrowotnych od służby wojskowej, mają ponownie stanąć przed komisjami poborowemi.

Londyn. (PAT) Według oficjalnych danych, w Gibraltarze znajduje się obecnie 19 brytyjskich okrętów wojennych, w Aleksandrji 55, w Adenie 10, w Haifie 5, w Port Said 2 i w Suezie 1. Do Singapore przybył wczoraj lotniskowiec i 2 kontrtorpedowce.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wzmacnianie garnizonu angielskiego w Egipcie prowadzone jest w dalszym ciągu.

Pułk huzarów odpłynął już do Aleksandrji, zaś pierwszy pułk gwardji szkockiej przybył do Brentwood, skąd odpłynąć ma w początku października do Afryki.

Addis-Abeba. ((Tel. wł.). W obecności króla i ministra wojny 5 tysięcy ochotników zostało oddanych pod dowództwo przybyłych ostatnio do Abisynji oficerów belgijskich.

Rzym. (PAT) Donoszą z Dżibuti, że negus wydał proklamację, wzywającą ludność, aby była gotowa do walki z Włochami.

Grecja wobec zatargu włosko - abisyńskiego

Ateny. (PAT) Flota grecka odpłynęła z Salonik w kierunku Stambułu. Na zasadzie nadesłanego przez ministra spraw zagran. Maximosa niepokojącego sprawozdania z Genewy o krytycznem położeniu, jakie się tam wytworzyło, rząd grecki zajmuje się rozpatrzeniem sprawy, jakie znaczenie dla Grecji mieć może dalsze zaostrzenie się konfliktu włosko - abisyńskiego i mogących z niego wyniknąć komplikacyj. Rada ministrów postanowiła dokonać w Rzymie nowej demarche w sprawie ruchu włoskich okrętów wojennych, zaznaczając jednocześnie, iż odwiedzanie wód greckich przez włoskie okręty wojenne bez zezwolenia rządu greckiego winno być wstrzymane. Co się tyczy wizyty angielskich okrętów wojennych na Korfu, w Navarino i w Argostolion, koła miarodajne stwierdzają, iż wizyta ta zapowiedziana była na długo przed wybuchem zatargu włosko-abisyńskiego.

Sejm Zw. Nar. Polskiego w Ameryce

Upadek wpływów obozu „sanacyjnego"

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły tutaj wiadomości o otwarciu sejmu Związku Narodowego Polskiego, największej polskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych. Sejm ten zebrał się w Baltimore. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Manara. Kazanie wygłosił ks. prałat Wachowiak, a sejm otworzył senator Świetlik.

Przy otwarciu sejmu przemawiali m. in. gubernatorzy Nice, Szymczak oraz kapelan Zjednoczenia, ks. komandor Celichowski.

Prezes Związku Narodowego Polskiego, Romaszkiewicz, podczas obrad rozchorował się ze zdenerwowania. Uprawiał on politykę „sanacyjnego" obozu w kraju. Walka o kwestjonowane mandaty trwała trzy dni. Wśród delegatów przewagę ma teraz stronnictwo Świetlika; partja Romaszkiewicza przegrała. Marszałkiem sejmu wybrano delegata Kowalskiego, stronnika Świetlika. (w)

Stosunki polsko-rumuńskie

Bukareszt. (PAT.) Poseł Rzpl. Arciszewski przyjęty był wczoraj przez premjera Tatárescu, ministra spraw zagranicznych ad interim i w imieniu rządu polskiego złożył stanowczy protest przeciw tendencyjnym informacjom korespondentów genewskich w prasie rumuńskiej w sprawie stanowiska delegacji polskiej wobec kandydatury Rumunji do Rady Ligi Narodów.

Bukareszt. (PAT.) Poseł Rzpl. Arciszewski złożył wizytę marszałkowi dworu generałowi Ilasievici.

Zjazd inżynierów drogowych

Warszawa. (PAT) Wczoraj rozpoczął obrady trzydniowy zjazd Związku zawodowego inżynierów drogowych. Obrady zagaił o godz. 11 w auli politechniki warszawskiej prof. Tryliński.

W zjeździe bierze udział około 400 inżynierów drogowych z całej Polski. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę drogową, oraz byli obecni na odczycie dr. inż. Fritza Todta, naczelnego inspektora dróg Rzeszy niemieckiej.

Nowe pismo polskie na Litwie

Warszawa (Tel. wł.) W Kownie młodzież polska na Litwie przystąpiła do wydawania tygodnika p. t. „Głos Młodych". Będzie to trzecie pismo polskie obok „Dnia Polskiego" i pisma dla ludu „Chata rodzinna".

„Metody sowieckie"

Haga. (PAT) Holenderski dziennik „De Standaard", reprezentujący partje antyrewolucyjną, do której należy obecny premjer holenderski dr. Colijn, opublikował obszerny artykuł p. t. „Sowiety prześladują ludność fińską", opatrzony podtytułem „Z obozów koncentracyjnych na Sybir". Artykuł opisuje rozpaczliwy los ludności fińskiej w ZSRR. Dziennik kończy swój artykuł apelem, skierowanym do Ligi Narodów, ażeby nie dopuściła do bezkarnego niewypełniania zobowiązań. Tej samej treści artykuł pojawił się w największym dzienniku katolickim „De Maasbode". W artykule tym, zatytułowanym: „Metody sowieckie", dziennik opisuje nocne uprowadzanie ludności fińskiej przez władze sowieckie i podaje szereg danych, dotyczących liczb uprowadzonych osób.

Slady wyprawy Amundsena?

Berlin. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi za prasą sowiecką, że kierownik stacji meteorologicznej na przylądku Czeluskina znalazł na wyspie Starchodamsk (?) ślady ekspedycji Amundsena. Kartka, zawarta w butelce ,podaje szereg wiadomości o sytuacji i pracach uczestników ekspedycji. Drugi ślad znaleziono na jednej z sąsiednich wysp.

Budowa kanału Florydzkiego

Hyde Park. (PAT) Prezydent Roosevelt dał telegraficznie sygnał do rozpoczęcia robót przy budowie kanału Florydzkiego, który połączy Atlantyk z zatoką Meksykańską.

(Kanał skróci żeglugę z Jacksonville na wschodniem wybrzeżu Florydy do portów w Zatoce Meksykańskiej o przeszło 1000 km. — Red.)

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio. (PAT.) Według doniesień z Hakodate wyspa Hokkaida nawiedzona została silnem trzęsieniem ziemi. Wobec przerwania linij telefonicznych i telegraficznych brak szczegółów katastrofy.

Zgon ś. p. Wiktora Kulerskiego

Jak już donieśliśmy wczoraj w części nakładu wydania głównego, dnia 18 b. m. zmarł w wieku lat 70 w majątku swym Owczarki koło Grudziądza wydawca „Gazety Grudziądzkiej" i „Gońca Nadwiślańskiego" **b. senator** Wiktor Kulerski

Z CHWILI

Dojścia w Polsce do władzy żywiołów narodowych boją się najbardziej ci Polacy, którzy mają do tego powód osobisty, oraz — Żydzi. W „narodzie wybranym" jest już wielki ruch, mobilizujący siły przeciw polskim nacjonalistom.

Temu przedewszystkiem zadaniu poświęcona była konferencja Żydów, pochodzących z Polski, jaka odbyła się 11 bm. w Londynie z udziałem przedstawicieli 20 państw, m. in. Anglji, Francji, Włoch, Brazylji, Kanady, Afryki Południowej itd.

Konferencja szukała środków dla zatamowania fali prześladowań, spadających na Żydów polskich. Wedle opinji konferencji — referuje tygodnik „La Tribune des Nations" — obóz narodowy w Polsce jest bardzo potężny i wszyscy przewidują, że dojdzie do władzy w następnych wyborach, a najdalej po upływie roku.

Konferencja postanowiła założyć w Polsce specjalny bank dla kupców i rzemieślników żydowskich.

Jeszcze jeden? Przecież nawet w Poznaniu banku takiego nie brak!

*

Przytoczyliśmy na tem miejscu wczoraj fragment artykułu, w którym konserwatywno - „sanacyjny" „Czas" warszawski godzi w „nadmierną opiekę administracyjną" nad społeczeństwem i domaga się rozwinięcia swobodnego życia samorządowego.

Wileński organ konserwatywno-„sanacyjny" „Słowo" krytykuje tak samo ów „nadmiar opieki administracyjnej", ale w innym związku, a mianowicie omawiając praktyki wyborcze. Czytamy:

„Na 15 osób, stanowiących komisję główną w Wilnie, tylko jedna osoba należała do kategorji „z tamtej strony okienka". Wszyscy inni byli albo wyższymi, albo niższymi urzędnikami, oficerami, czy też pracownikami samorządowymi. Nie trzeba jednak zapominać, że Sejm i Senat są to instytucje przeznaczone do tego, aby społeczeństwo, płacące podatki, kontrolowało machinę państwową, rozporządzającą podatkami."

Teraz dopiero zaczynają im się oczy otwierać na niektóre strony „rzeczywistej rzeczywistości"!

*

Ustąpienie gen. Taczaka z prezesury „sanacyjnego" Związku Weteranów Powstań Narodowych, i to w związku z głosowaniem tutejszego kolegjum wyborczego do Senatu, odbiło się głośnem echem w obozie prorządowym. We władzach tej organizacji są podobno w toku dalsze dymisje. „Express Il." pisze o „przykrych stosunkach, panujących w zarządzie głównym i w Związku Weteranów Powstań Narodowych".

*

„Sanacyjny" „Dziennik Poznański" w przedwczorajszem wydaniu sugerował czytelnikom wiadomość o zwycięstwie balonu „Kościuszko" w zawodach o puhar Gordon-Bennetta. Przedewszystkiem zestawieniem nagłówków. W tekście upstrzono sprawozdanie już jednak określeniami w rodzaju: „jak się zdaje" lub „jest niemal zupełnie pewne".

Na wzór brukowej prasy żydowskiej zaryzykowano podanie niesprawdzonej wiadomości. A może się uda? Może istotnie „Kościuszko" zajmie pierwsze miejsce? A wtedy: „my pierwsi donieśliśmy..." —

Tymczasem — nie udało się. „Ani „Kościuszko", ani „Warszawa", ale „Polonja" zwyciężyła w tegorocznym Gordon-Bennecie" — pisze wczorajszy „Dziennik Poznański".

Biedni — czytelnicy „Dziennika". Płacą za gazetę i mają prawo żądać nietylko szybkiej, lecz i ścisłej informacji. Jednak zapewne już zżyli się z „metodą" i przywykli do wyrozumiałości. Pismo to bowiem już tyle otrąbiło przeróżnych „zwycięstw" — zawsze przedwcześnie....

Z letnisk Wielkopolski

Wywczasy w pięknym pałacu — Wygoda, swoboda i używanie — Piżamy przy stole, krynoliny na portretach — Najosobliwszy pojazd w Europie — Nieco historji kultury

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego).

Śmiełów, koło Żerkowa.

Ogromna długa sala, węże liljowych ostróżek, pęki goździków na śnieżnych obrusach, dwa roześmiane, rozkrzyczane stoły letników, opalonych, różowych, przesłonecznionych, pochłaniających nieprawdopodobne ilości lodów brzoskwiniowych. Wielki park, pełen wspomnień i historji, przecięty srebrno-zieloną rzeczką Lutynią, otacza ten raj wypoczynkowy, jakim jest — pałac Śmiełowski.

To pierwsze wrażenie wygody i spokoju, słońca i swobody, trwa już do końca pobytu. Ostatnia moda dworów-letnisk przy wielkiem współzawodnictwie przyjęła się szybko. Po powrocie z lata nie opowiadamy sobie zatem o Viareggio, Orłowie czy Helu, tylko jak dobrze nam było u pp. Ch., lub Ż., lub D. w Śmiełowie, Nekli, małej Koludzie, czy Mikuszewie. Że tu nam dawali lody dwa razy na tydzień, a u nas kucharz robił cuda na deser, a rano pasztet z lodu, to istny poemat, a że panie z Warszawy miały niebywałą ilość sukien ze sobą. Ale na serjo: jeżeli chodzi o wypoczynek rzetelny, dający spokój nerwom, odprężenie po mieście i pracy, czy też po męczącym pobycie w leczniczej miejscowości, to tylko nasza wieś daje pełnię spokoju, przytem nie pozwalając na nudy.

Miejsce, skąd piszę, budzi z punktu zainteresowanie przyrodą i szlachetną architekturą. Wysokie kolumny na froncie, oszklone arkady, łączące oficyny z pałacem, tarasy od strony parku; całość śliczna i poważna.

Jeszcze obecnie jest wszędzie pełno i gwarno. Pokoje nasze, wszystkie kolorowe, malowane w imitacje stiuków, czy w wieńce kłosów i bławatków, bądź robiące przez całe ściany Wenecję z gondolami.

Na dole, w pałacu, autentyczne freski Smuglewiczów, oraz śliczne, inkrustowane meble, kryte włosiem czarnem, piękne kryształowe świeczniki, posadzki deseniowe, robią prawdziwie pańskie i estetyczne wrażenie. Wolno nam tu grać na fortepianie, a nawet tańczyć wieczorem w wielkim, okrągłym salonie. Balkonowe drzwi otwieramy na taras ,lekki chłód powiewa sukniami

Szumią w parku stare drzewa. Świeci księżyc. Cudny nastrój letniego wieczoru. Słyszymy walca wiedeńskiego, który zmienia nasze dzisiejsze trzeźwe, sportowe a zimne tancerki na romantyczne, portretowe zjawiska. Płyną różowe, jasne, nie myśląc, nie wiedząc, jak są stylowe w oprawie starego pałacu. Znikną, rozejdą się cicho po pokojach oddalonych, jak gdyby zeszły z portretów. Rano zjawią się inne, dzisiejsze.. Piżamy wszelkie, zwykłe marynarskie, kraciaste, wyzywające, czy słodko - różowe, czarne, haftowane w białe kwiaty, siadają przy długim stole pod galerją portretów w sali jadalnej — portretów w krynolinach, obcisłych staniczkach, z płaskiemi na guziczki bucikach. Jedne patrzą cokolwiek zdziwione na drugie. Ale, że im dobrze razem — nie przejmują się tą obcością.

Pochłonąwszy śniadanie, piżamowe damy rozchodzą się na wsze strony z robotami, czy na opalanie; park, woda, plażowanie na łące w parku, oprócz tego tennis, siatkówka. Rowery, krzyżujące się po parku, i strzelanie do celu — oto mocno wypełniony ranek.

Gong... Szybka zmiana toalety na trochę „przyzwoitszą", potem obfity i wesoły obiad. Następnie cisza siesty. Wypoczęci zjawiamy się, aby jak najszybciej zająć miejsce na najdziwniejszym wehikule Europy! Cudak ten podjechał właśnie przed pałac. Długa, dłuższa od drabiniastego wozu deska, gruba, malowana, rozpięta na doskonałych resorach, udekorowana siedzącymi po męsku paniami i panami, a sztuk tego może być 20, a nawet 30, doliczyć się nie można. Nogi oparte wygodnie na stopniach, ciągnących się przez całą długość owej „niebywałości". Cztery konie, trzask z bata — ruszamy z piskiem, krzykiem, śmiechem Niesie nas wybornie, emocje przy zakrętach zapewnione, bezpośrednia wesołość, humor, no i możność zabrania wszystkich odrazu.

Na bokach brzęczą butelki w koszach. Wieziemy podwieczorek, który zjemy po kąpieli. Jedziemy bowiem nad Wartę, jakieś 4 km lasami, polami. Ciepła woda w szeroko rozlanej i tu trochę spokojniejszej rzece; dzieci, starsi, plaża, kajaki własne i cudze. Podwieczorek na piasku i — z piaskiem.

Z żalem wracamy o złotym zachodzie, śpiewając chaotycznie na tej czarodziejskiej desce, która nas wiezie. Lasy już się mroczą, polanki są pustę i ciche, czekają na sarny, które tu gdzieś wody szukać przed nocą przybiegną.

Po kolacji może będzie bridge, a może dancing. Kto zaś chce, może iść wcześnie spać; nikogo to nie zdziwi, bo jesteśmy trochę zmęczeni używaniem tego wszystkiego, co możemy tu wchłonąć. Przecież jeszcze oprócz wyjazdów do kąpieli można jeździć konno, zjeżdżać ze stogów, organizować zwiedzanie okolicy, pracować jako żniwiarze na polu maku.

Tak wygląda „wypchane" przyjemnościami lato w Śmiełowie, a sam Śmiełów to przecież miejsce nader szacowne. Pałac, zbudowany przez ucznia Merliniego, arch. Zawadzkiego, w roku 1780, ozdobiony pięknie strzyżonemi tujami przed pałacem, gościł u siebie sławy narodowe. Wszystkim pewno znane są szczegóły pobytu Adama Mickiewicza, wracającego z Drezna, a przywiezionego tu przez p. Bojanowskiego. Bawił Mickiewicz wtedy przez kilka miesięcy jako gość ówczesnych właścicieli pp. Gorzeńskich - Ostrorogów. Obecni zaś właściciele, ku pamięci stulecia pobytu wieszczą, wystawili pomnik w parku, pomysłu Wł. Marcinkowskiego, z tablicą r. 1931. Wiele postaci i imion w „Panu Tadeuszu" — wywodzą podobno ród swój i podobieństwo z ludzi i stosunków ówczesnego Śmiełowa. — W roku 1899 był gościem pp. Chełk. Henryk Sienkiewicz; są też w jednym z gościnnych pokoi dwie tablice, upamiętniające te chwile. Uroczyście przyjmowany, bawił tu Ignac Paderewski w r. 1925.

Śmiełów będzie zawsze tem urocz miejscem pobytu, dzięki kulturze spodarzy i urokom swej przyrody.

W. G.

Szkoły z prawami państwowemi

Warszawa (Tel. wł.) Ustalono wykaz gimnazjów prywatnych, które korzystać będą z praw szkół państwowych. Takich szkół będzie w całym kraju 409, z czego w Warszawie 81, w Łodzi 23, w Krakowie 7. (w)

Kryzys spółdzielni mieszkaniowych

Warszawa (Tel. wł.) Zarząd Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych przedłożył przed kilku dniami ministerjum skarbu obszerny memorjał, ilustrujący ciężką sytuację finansową kooperatyw mieszkaniowych. Walczą one z wielkiemi trudnościami płatniczemi, spowodowanemi niewypłacalnością lokatorów domów spółdzielczych i właścicieli nowych domów, zbudowanych z kredytów spółdzielczych.

Związek wystąpił z dalekoidącemi wnioskami, mającemi na celu oc żenie spółdzielni. Oddłużenie m by być dokonane w drodze redu pożyczek, oraz dalszej obniżki op centowania. Decyzja w tej spraw zapadnie w najbliższych dniach.

Zwyżka pszenicy i bawełny w Ameryce

Londyn. (PAT.) W dn. 17 b. m. cena pszenicy na giełdzie zbożowej w Liverpoolu podskoczyła znacznie i to tak, że jest to największa zwyżka, jaką zanotowano w ciągu jednego dnia w okresie ostatnich 5 lat. Powodem tak wielkiego wzrostu ceny pszenicy jest obawa młynarzy, że rozwój obecnej sytuacji międzynarodowej może opóźnić dostawy surowca i spowodować zwyżkę frachtów oraz kosztów ubezpieczenia. W pewnej mierze przyczyniły się do tego również przewidywania, że tegoroczne zbiory pszenicy w Argentynie będą słabe. Młynarze zaczęli więc gromadzić znaczne zapasy pszenicy.

W dn. 18 bm. zanotowano również wzrost ceny bawełny w Liverpoolu, gdzie notowania tego surowca na dostawy terminowe wykazują zwyżkę o 16 pkt. do 5.91 za 1 lb. Sprzedawcy bawełny wstrzymują się narazie z dostawą, licząc, że jeżeli wybuchnie wojna w Afryce, zwiększy się popyt i ceny pójdą jeszcze w górę.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

67)

— Jędza! — wyrwało się Ryszardowi. — I ja taką żmiję mogłem... och!

Marta uważała się teraz za ciężko skrzywdzoną przez szwagra, Ryszard był na najlepszej drodze do znienawidzenia Marty, Janek żywił głęboką urazę do nich obojga, lecz Grzegorz Bronicz nie wiedział, kogo ma winić. Pierwotny gniew na Stefana osłabiła wiadomość, przeczytana dzisiaj w dzienniku, że Serwacy Wypych był również wielbicielem Marioli. A czyż Larscy pośrednio nie zawinili także? Czyż nie namówili go ongiś do sprowadzenia się tutaj? Gdyby był pozostał na dawnem mieszkaniu, Mariola nie byłaby się wplątała w tę straszną historję, nie byłaby dzisiaj...

— Boże, ratuj ją, Boże!

Grzegorz z swoją przewrażliwioną naturą nie mógł się zdobyć na nic więcej, jak na westchnienia i łzy. Wczorajsze aresztowanie ubóstwianej żony wstrząsnęło nim tak, że zemdlał, a dzisiaj leżał zupełnie wyczerpany nerwowo, niezdolny nawet do nienawidzenia domniemanych sprawców nieszczęścia Marioli.

Zato Serwacy Wypych nie miał najmniejszych trudności w związku z wyszukaniem przedmiotu swojego gniewu.

— Przeklęci gazeciarze, — warknął tak samo, jak wtedy, gdy czytał sprawozdanie z pechowego matchu na krytych kortach. — onegdaj obryzgali mnie, a dziś zniesławili na całe życie!

— Na całe życie gazety, ale nie twoje. A życie dziennika trwa tylko jeden dzień.

Leon Nałtasz pozostał takim, jakim był zawsze. Przeczytawszy wzmiankę o „podejrzanej roli medyka - sadysty", ukrył głowę w poduszkach, bo nie wypadało ryczeć głośno ze śmiechu w tym domu żałoby, a potem wyjął z ramki podobiznę Roberta Kocha i wsunął na jej miejsce skrawek gazety z ową „zaszczytną" wzmianką o swojej „podejrzanej roli".

Nie uszło jego uwagi to, że u Larskich zapanowała przykra atmosfera wzajemnych żalów, uraz, niechęci.

— Zdawałoby się, że wspólne nieszczęście powinno ludzi łączyć, jednoczyć, a tymczasem... Stop! Wacek, masz „Ojca zadżumionych"?

Wacek zrobił mu nieparlamentarną propozycję, lecz wśród książek Janka znalazł się zniszczony egzemplarz cudnego poematu. Nałtasz odszukał ustęp, który mu przyszedł na myśl i zaczął czytać półgłosem:

„W namiocie pustym ja zostałem z żoną.
Ale czy pojmiesz? zamiast nas połączyć,
Boleść obojgu nam rozdarłszy łono,
Zaczęła jakieś jady w serca sączyć,
I teraz chyba je sam Bóg oczyści.
Smutek podobny był do nienawiści,
I stanął czarny, wielki między nami.
Więc rozłączeni byliśmy i sami.
I niemówiliśmy do siebie słowa —"

Umilkł, zamknął książkę, spojrzał pytająco na zgarbionego sportowca.

— „Smutek podobny był do nienawiści" — powtórzył. — Wacek, chłopie kochany, czy to nie to samo?! Ten Janek, Ryszard, Marta, Bronicz, wszyscy ponurzy, pogrążeni w milczeniu, unikający się wzajemnie? A ty także boczysz się na nich, zamiast im współczuć serdecznie. I cóż ci zawinili?

— Oni? Nic, ale cholerni gazeciarze?

— Czego chcesz od prasy?

Nałtasz był zdania, że pretensje Wacka są zupełnie nieuzasadnione. Prasa czyni swoją powinność, a jeżeli nazbyt rozmazuje niektóre łajna, to wina wyłącznie społeczeństwa!!! Ono tego chce, tego wymaga! Ponieważ zaś sensacyj żąda społeczeństwo, więc...

— A czemu ta hołota chce sensacyj? — wtrącił Wacek oburzony, że jego, mistrza Polski, ośmielono się wmieszać w tę ponurą sprawę i osmarować w gazetach.

— A czemu ty chcesz jeść?

Odpowiedziawszy pytaniem na pytanie, Nałtasz jął dowodzić, że żądza silnych wrażeń, czyli sensacji jest taką samą potrzebą duszy ludzkiej, jak głód, pragnienie i sen są potrzebami ciała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wrzesień
20
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Suchy dz., Eustachjusza m
Sobota: Suchy dz., Mateusza ap.
Kalendarz słowiański
Piątek: Myślisława
Sobota: Bożydara
Słońca: wschód 5,33 zachód 17,57
Długość dnia 12 g. 24 min
Księżyca: wschód 22,33 zachód 14,56
Faza: 7 dzień przed nowiem

TEATRY:
Teatr Polski: Dziś — „Intryga i miłość". Gościnny występ Ludwika Solskiego.
Teatr Nowy: Dziś — „Sezamie! otwórz się...".

Komunikat meteorologiczny

W dzielnicach południowo-wschodnich i częściowo wschodnich było wczoraj w godzinach popołudniowych pochmurno i miejscami padał deszcz, na pozostałym obszarze kraju natomiast panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 12 st. we Lwowie, 13 w Tarnopolu i Zakopanem, 14 w Zaleszczykach, 15 w Przemyślu i Łucku, 16 w Pińsku, Kielcach i Łodzi, 17 w Warszawie, Krakowie, Brześciu n. Bugiem, Białymstoku i Wilnie, 18 w Poznaniu, Gdyni i Grodnie, a 19 w Bydgoszczy, Grudziądzu i Kaliszu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 20 bm.: Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Polonja pod Krzyżem Południa

Na frapujący temat mówić będzie Dniu Opieki Polskiej nad Rodaka- na Obczyźnie" w niedzielę, dnia września rb. o godz. 12,15 w połu- w sali kina „Słońce" ks. Ignacy use, prefekt apostolski Misji Kato- iej w Shuntehfu w Chinach, mia- wicie n. t. „Nasza Polonja pod Krzy- m Południa i w krainie Żółtego Smo- a". Niestrudzony apostół sprawy Bo- ej położył olbrzymie zasługi dla na- szych braci zagranicą, stąd też niewątpliwie sala kinoteatru „Słońce" zgromadzi jak najliczniejsze rzesze naszego społeczeństwa.

Bilety (parter 25 gr, balkon 50 gr), do nabycia w Księgarni św. Wojciecha, w biurach „Opieki" — Aleje Marcinkowskiego 7 (dom ogrodowy) telefon 39-90 oraz przy kasie kina „Słońce" w dniu wykładu od godz. 11. Czysty dochód przeznacza się na zakup książek dla młodzieży polskiej zagranicą, które wraz z opłatkiem pragnie wysłać „Opieka" jako dary gwiazdkowe.

Zachwyt prasy całego świata o filmie „SEQUOIA"

Stany Zjednoczone.
„Film o tak wielkiem napięciu dramatycznem, że złudnem jest marzenie oddania tego słowem".
Times
„Warto przejść pieszo wiele mil, by zobaczyć to nadzwyczajne dzieło".
Hollywood Reporter
„Po zobaczeniu tego filmu na pokazie nie można się dziwić, że realizacja trwała ponad dwa lata!"
„Obraz jest tak niezwykły, że trudno go opisywać zwyczajnemi słowami!"
Motion Picture Herald
Francja.
„Sequoia, to odkrycie!"
Le Temps
„Ten film to unikat w historji kinematografji! Oglądamy obrazy tak piękne jakie widujemy czasem tylko w snach!"
Le Jour
„Godne podziwu dzieło! Zmusza wprost najszerszą publiczność do entuzjazmu!"
L'Echo de Paris
Anglja.
„Jest to rzadki wypadek, by wszyscy jednogłośnie od sfer najniższych do elity intelektualistów wyrazili swój zachwyt w tak manifestacyjnej formie: okrzykami i oklaskami!"
Daily Mail
Włochy.
„Sequoia to film o wielkich wartościach artystycznych.. Wielki sukces jest zupełnie pewny!"
Il Tevere
„Sequoia to jeden z najpiękniejszych filmów jakie dotąd oglądaliśmy".
Giornale d'Italia.

Już dzisiaj w piątek 20 września dawno oczekiwana premjera filmu SEQUOIA w Kinoteatrze „Słońce".
p. 2479

„Łańcuchy szczęścia" też w Poznaniu

Nie mają wielkiego powodzenia, widocznie mało jest naiwnych

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, że kilka lat temu modny był listowy „łańcuch szczęścia", którego nie wolno było przerywać, „groziło" to bowiem... nieszczęściem.

Obecnie pojawił się z Ameryki nowy łańcuch szczęścia, ale tym razem przynoszący sporo grosza sprytnym inicjatorom. Zorganizował go w Europie tajemniczy „Club National de Prosperité". Nowe „łańcuchy szczęścia" nie są firmowane.

Na czem polega rzecz?

Oto otrzymujemy pewnego dnia list z pięciu nazwiskami. Do osoby, stojącej na pierwszem miejscu, musimy, stosownie do wezwania wysłać jeden złoty, dopisać swe nazwisko pod listą na ostatniem piątem miejscu i wysłać „łańcuch" do pięciu naszych znajomych, co do których mamy pewność, że wyślą gotówkę pod adresem, dokąd i my skierowaliśmy złotówkę. Otrzymujący te „łańcuchy" tak samo wysyłają złotówkę, skreślają pierwsze nazwisko, podpisując swoje na końcu i znów piszą pięć listów do znajomych.

Dzięki takiej manipulacji — w teorji — pierwszy adresat znajdzie się na piątem miejscu u 25 przyjmujących udział w grze. Czwarte miejsce zajmie on u 125 grających, pierwsze zaś, po przejściu poprzednich, u 15.625 osób. Z chwilą, kiedy adresat zajmie pierwsze miejsce, zaczyna otrzymywać złotówki. Oczywiście 15.625 zł w żadnym wypadku nie dostanie, to rzecz pewna, albowiem „łańcuch szczęścia" urywa się niejednokrotnie w kilku miejscach.

I w Poznaniu też pojawiły się „łańcuchy szczęścia", ale nie szerzą się one nagminnie i nie mają większego powodzenia. Co najwyżej słyszy się o tem, że kilku wybranych otrzymało po kilkadziesiąt złotych. Daleko jednak jeszcze do obiecanych 15.625 złotych.

„Łańcuchy szczęścia" w Poznaniu są często przerywane w ten sposób, że ktoś wysyła listy, a nie nadaje gotówki. Jak nas poinformowano, poznańskie urzędy pocztowe nie zanotowały większego ruchu przy wpłacie, bądź też przy wypłacie przekazów jednozłotowych, co świadczy najlepiej o negatywnem ustosunkowaniu się społeczeństwa do tego „łańcucha".

Jest bardzo wątpliwe, czy „łańcuch szczęścia" zdobędzie większą ilość zwolenników, bo trudno sobie wyobrazić, żeby znalazły się dziesiątki tysięcy naiwnych, z których każdy wyzbyłby się złotówki w nadziei na nader problematyczny, aczkolwiek fantastyczny zysk. (sk)

KINOTEATR **„SŁOŃCE"** KINOTEATR

Dziś, w piątek, 20 września br. dawno oczekiwana Premiera

Przepiękne arcydzieło filmowe wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer" realizacji CHESTERA M. FRANKLINA

SEQUOIA

W rolach głównych:
JEAN PARKER
RUSSEL HARDIE — PAUL HURST
Prześliczna treść! Niewidziane sceny! Cudowne krajobrazy!
Wśród zasadzek, nienawiści i niebezpieczeństw rozgrywa się niezwykła akcja tego wzruszającego prostotą i prawdą życiowa filmu.
> Niczego podobnego nie było na ekranach świata! <

„SŁOŃCE" DLA WSZYSTKICH! p 2480 **WSZYSCY DO „SŁOŃCA"!**

III. zjazd ogrodników miejskich

Wczoraj popołudniu w auli Wyższej Szkoły Handlowej rozpoczęły się obrady III ogólnopolskiego zjazdu ogrodników miejskich. W obradach uczestniczy około 80 ogrodników miejskich ze wszystkich stron Polski. Uczestnicy zjazdu byli na otwarciu wystawy zieleni miejskiej, poczem zwiedzali skwery, dzieciniec i zieleńce miejskie, objeżdżając miasto w trzech autobusach PKE.

Zjazd zagaił przemówieniem powitalnem prezes Tow Plantacyj Miejskich dr. Ilski. Przewodnictwo obrad powierzono rektorowi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, dr. Górskiemu. Po powitaniach wygłoszono referaty o zieleni miejskiej.

Dziś odbędzie się po nabożeństwie w kościele św. Marcina zwiedzanie miasta. W sobotę przewidziane jest uczestnictwo w kongresie właścicieli ogródków działkowych. (kl)

Rozpisanie wyborów do sejmiku wojewódzkiego

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odbędą się wybory do sejmiku wojewódzkiego. Wybierać będą rady miejskie w Poznaniu, w Bydgoszczy, Gnieźnie i Inowrocławiu oraz rady powiatowe w powiatach.

Bydgoszcz - miasto wybiera 4 członków, Bydgoszcz - powiat 3, Chodzież 2, Czarnków 2, Gniezno - miasto 1, Gniezno - powiat 2, Gostyń 2, Inowrocław-miasto 1, Inowrocław - powiat 2, Jarocin 4, Kępno 4, Kościan 4, Krotoszyn 4, Leszno 2, Międzychód 1, Mogilno 4, Nowy Tomyśl 4, Oborniki 2, Ostrów 4, Poznań - miasto 8, Poznań-powiat 4, Rawicz 2, Śrem 2, Środa 2, Szamotuły 3, Szubin 2, Wągrowiec 2, Wolsztyn 2, Września 2, Wyrzysk 2 i Żnin 2 członków.

Terminy wyborów są w niektórych powiatach już wyznaczone, a poniekąd (np. w Lesznie) odbędą się już w najbliższą sobotę. (kl)

„Dzień Opieki" w radjo

W piątek, dnia 20 bm. od godz. 19,20 do 19,25 ks. radca Stefan Durzyński będzie mówił n. t. „Co łączy najsilniej polskie wychodźtwo z Macierzą polską?".

W sobotę, dnia 21 bm. od godz. 19,23 do 19,28 przemówi p. Anna Smoczyńska n. t. „Jakiej pomocy pragnie od nas Polonja zagraniczna?".

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 10,15 transmitowane będzie nabożeństwo z Katedry Poznańskiej z kazaniem ks. dr. Stanisława Janickiego n. t. „Apostolstwo dla rodaków na obczyźnie".

Z wyścigów konnych w Ławicy

Na sześć naszych typów zwyciężyło pięć

Jak na dzień powszechny, na torze ławickim zebrało się wczoraj dużo publiczności, to też wypłaty totalizatora, mimo, że zwycięstwo odnosiły t. zw. „faworyty", były wcale pokaźne. Na sześć rozegranych wczoraj biegów, w pięciu minęły pierwsze celownik konie typowane przez nas. Oto wyniki czwartego dnia wyścigowego:

Bieg I, z płotami wygrał łatwo „Mandaryn" hr. I. Mielżyńskiego, przed „Felką", przy udziale 5 koni. Totalizator: zł: 17, 14 i 17 za 10.

W drugiej gonitwie z przeszkodami debiutowała w obecnym sezonie „Balsamina" p. J. Rościszewskiego, która wygrała pewnie przed „Jedynakiem" II. Startowało 4 koni. Totalizator zł: 18, 11 i 11 za 10.

W III biegu płaskim faworyci zawiedli zupełnie i wyścig wygrała w walce na finiszu „Sekunda" p. W. Lewickiego przed „Dzierlatką" i „Bimulą" przy udziale 7 koni. Totalizator zł: 68, 20, 22 i 21 za 10.

Czwartą gonitwę płaską wygrał pewnie „Nankin" W. Bobińskiego i Turno przed „Turbie" i „Kabogą". Startowało 7 koni. Totalizator zł: 21, 14, 16 i 30 za 10.

W piątym biegu, w którym biegało 9 koni, po paru „falstartach" wysunęła się na czoło licznej stawki i wygrała o kilka długości „Belle-Etoile" J. Temnickiego p. j. Szymańskim, przed „Maestro" i „Forysiem". Totalizator zł: 18, 12, 13 i 14 za 10.

W ostatnim biegu, również płaskim, biegały — rzecz wyjątkowa w obecnym sezonie, tylko 2 konie. Wygrał, prowadząc od startu do mety, „Traglast" st. Bończa, przed faworyzowanym „Nerwem". Totalizator zł 18 za 10. S. F.

Wiadomości potoczne

— * **Pies pokąsał** na Górnej Wildzie 40 swą właścicielkę, p. Pelagję Kopiak. Ranę opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, pozostawiając ofiarę psiej złośliwości w kuracji domowej. (kl)

— * **Upadek z karuzeli.** Na ul. Fabrycznej spadł z karuzeli 14-letni Bolesław Rybarczyk (ul. Pamiątkowa 9). Chłopiec odniósł różne obrażenia i prawdopodobnie złamał nogę w podudziu. Pogotowie ratunkowe, które udzieliło chłopcu pierwszej pomocy lekarskiej, przewiozło go do szpitala miejskiego. (k)

SPORT

Gry sportowe

Zagrzeb — Poznań 8:2 (4:0)

Na stadjonie miejskim w Poznaniu zebrała się dość liczna publiczność, by zapoznać się z „rzeczywistą" hazeną, którą dotąd przecież graliśmy tylko po „domowemu". I otóż spotkała nas miła niespodzianka: nasze panie nie odbijały jaskrawo od „mistrzyń świata". Opanowanie piłki, technika, jak również i taktyka stały na dobrym poziomie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Zagrzeb: Cyperman, Lawrenewić, Justin, Zacero, Bernik, Tomljenowić, Oman. — Poznań: Biegańska I, Białkowska, Biegańska II, Świderska, Sommerówna, S. Kryżanka, Sekułówna.

Biegańska spełniła swoją rolę, choć w bramce zadebjutowała, obrona i pomoc stały na wysokości zadania, zwłaszcza Biegańska II, która po przerwie kryła dobrze Bernikównę. Napad podchodził pod bramę gości często i dobrze, jednak z oddaniem strzału zwlekał zbyt długo i tutaj mało okazał pomysłowości (doskonałe „śruby" gości!). Niewątpliwie, gdyby sport kobiecy „ruszył" u nas nareszcie, na dorównanie nawet Jugosłowiankom długo czekać nie potrzebowalibyśmy. Swoją rolę propagandową mecz Zagrzeb — Poznań spełnił w stu procentach. Sędziował trener - amator Jugosłowianek, p. Cuvaj.

Jako przedmecz rozegrano mecz szczypiorniaka o mistrzostwo Poznania „KPW" i „Warta", który wygrali „kolejarze" w stosunku 6:4. O meczu tym warto napisać tylko tyle, że ponad poziom wszystkich graczy wybił się Hoffmann I w bramce „Warty". Poza tem, że sędzia p. Czuwaj nie nadaje się do prowadzenia zawodów. Nie grano szczypiorniaka, a uprawiano na boisku dziu - dzitsu i troszkę kiepskiego boksu, a pan ten nic — tylko dyktował dla jednych „karne", dla drugich „wolne".

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis" wyświetla wiedeński film p. t. „Audjencja w Ischlu" z Martą Egerth, Pawłem Horbigerem i Szöke Szakall'em w rolach głównych. Akcja rozgrywa się na tle cudownej panoramy górskiej, wśród pejzażu pełnego uroku i poezji. Akcji towarzyszą skoczne i beztroskie piosenki, których publiczność poznańska napewno nie zapomni. A treść? Historja kochliwego papy, któremu syn stale wchodzi w drogę, nie tyle z gustu, ile dla przeszkodzenia mu w ożenku. Przesuwa się tam cała galerja pięknych dziewcząt, zajmujących kolejno serce hrabiego Eggersdorfa, a które pokolei zdobywa syn. Perłą tej kolekcji jest Marta Egerth w roli uroczej Mizzi, która urokiem swoim podbija serce i zwycięskiego Don Juana. W opowieść wpleciono szereg momentów wesołych i bardzo dowcipnych. Akcja jest żywa, reżyserja (Zelnik'a) pełna finezji i sentymentu. Gra i osobiste walory Marty Egerth zajaśniały tu pełnym blaskiem, jeszcze raz budząc entuzjazm dla jej kreacji. Nadprogram interesujący tygodnik Paramount'u. (Sza)

Kino „Świt" wyświetla film pod tyt. „Wszystko dla zwycięzcy". Mowa tu, oczywiście, o zwycięzcy na ringu. Bohater jest obiecującym bokserem, idzie od zwycięstwa do zwycięstwa. Razem ze sławą ringową zjawia się powodzenie. W bokserze zakochała się wykwintna dama, a on stracił dla niej głowę i zapomniał o dawnej narzeczonej. Zabiegami kosmetycznemi przefasonował sobie nawet, by się podobać ukochanej, zgniecione ucho i nos. Ale, gdy dowiaduje się, że ukochana go zdradza, likwiduje sprawę po boksersku, „nokautuje" rywala, poszturchuje swój ideał i wraca do porzuconej narzeczonej. Słowem, historja w typie amerykańskim, nie bez swoistego, trochę jowjalnego humoru. (ver)

Pokłosie wyborcze z Wielkopolski

JAK GŁOSOWAŁ POW. KOŚCIAŃSKI

Wyniki wyborów w obwodach wiejskich pow. kościańskiego przedstawiają się następująco:

Obwód	uprawn.	nieważ. kartek	waż. kartek	% ważn. kart.
Nacław	883	124	157	18
Kokorzyn	701	71	76	11
Kurowo	766	38	91	10,2
Kurzagóra	1705	198	256	10,5
Wyskoć	1097	137	129	10,2
Gryżyna	1315	115	371	20,8
Rogaczewo	1440	48	510	30,6
Czempiń wieś		61	154	
Głuchowo	950	100	265	20,7
Gorzyczki	1333	128	81	6
Drożdżyce	146	11	59	40,9
Krzywiń wieś	1170	39	272	20,3
Lubiń	1515	37	217	14,4
Bieżyn	1516	16	212	14,3
Maksymiljanowo	594	20	52	8,7
Karczewo	1272	102	408	30
Kamieniec	1200	60	130	10,2
Łęki	1200	45	325	25
Spławie	1337	73	124	9,2
Czacz	1425	39	137	9,6
Biskupice	986	61	98	10
Bojanowo Stare	1124	45	269	20,4
Bucz	2414	?	189	7,2
Karśnice	1195	18	121	10
Morownica	820	12	148	18
Łubnica	1177	18	84	7
Wielichowo wieś	1400	135	200	14,2

Czarnków: W pow. czarnkowskim uprawnionych do głosowania było 23.100, głosowało 8.796. Najmniejsza ilość głosujących była w Tarnówku i Brzeźnie. Nieważnych głosów w powiecie 1.587.

Leszno. W pow. leszczyńskim uprawnionych do głosowania było 33.854, głosowało 10.945, nieważnych kartek oddano 3.660, ważnych 7.285 t. j. 21.5 proc. Odsetek ten byłby jeszcze niższy, gdyby nie masowe głosowanie Niemców.

W mieście Lesznie na 11.460 uprawnionych głosowało 5.527, kartek nieważnych oddano 2.034, ważnych 3.493, t. j. 30 procent.

Odolanów - miasto: Uprawnionych 1.264, głosowało 403, zakwestjonowano 136, nieważn. 116 kartek.

Wójtostwo Odolanów: Uprawnionych 1.078, głosowało 195, nieważnych kartek 24.

Obwód Uciechów: Uprawnionych 997, głosowało 88, ważnych kartek 64, nieważnych 24.

Obwód Gliśnica: uprawnionych 737, głosowało 303, nieważnych kartek 55.

Obwód Tarchały: uprawnionych 790, głosowało 288, ważnych kartek 215, nieważnych 65.

Miasto Sulmierzyce: uprawnionych 1400, głosowało 90, ważnych kartek 90.

Miasto Raszków: uprawnionych 872, głosowało 228, ważnych kartek 228.

Aresztowania

Krzywiń. Jak donosi prasa „sanacyjna", do więzienia śledczego w Poznaniu przy ul. Młyńskiej odstawieni zostali karetką więzienną z Krzywinia: Włoch Wiktor, lat 25, z Popowa Wonieskiego, pow. leszczyńskiego; Piotrowski Stanisław, lat 26, z Krzywinia; Krysiak Franciszek, lat 30, z Krzywinia; Banaszak Wincenty, lat 48, z Krzywinia; Górecki Franciszek, lat 55, z Jerki; Górecki Józef, lat 58, z Krzywinia; Górecki Jan, lat 48, z Krzywinia; Ginter Józef, lat 47, z Krzywinia; Kąkolewski Jan, lat 52, z Krzywinia; Ślusarek Roman, lat 17, z Krzywinia; Michałowicz Józef, lat 42, z Krzywinia; Pudysiak Marcin, lat 58, z Krzywinia; Wawrzyniak Jan, lat 25, z Krzywinia; Stryczyński Stefan, lat 26, z Krzywinia; Stryczyński Bronisław, lat 33, z Krzywinia; Nędzewicz Henryk, lat 32, z Krzywinia.

Poza tem na polecenie prokuratora Baszkowskiego osadzono w areszcie policyjnym w Kościanie: Kaczmarka Bronisława, lat 48, z Krzywinia; Krygiera Antoniego, lat 29, z Krzywinia; Michalską Władysławę, lat 23, z Krzywinia. Odstawiono ich także do więzienia śledczego w Poznaniu.

Ogółem osadzono więc w tem więzieniu 19 osób.

Nakło. W pow. wyrzyskim dokonano, jak wiadomo, licznych aresztowań. Aresztowanego w Łobżenicy p. aptekarza Józefa Reinholza odstawiono najpierw do więzienia sądu grodzkiego w Wyrzysku, a dnia 17 bm. przewieziono go wraz z 7 aresztowanymi z pod Łobżenicy do więzienia sądu grodzkiego w Nakle.

Dnia 15 bm. aresztowano w Wysokiej działacza narodowego, studenta med. p. Karola Szyperskiego i przewieziono go do Berezy Kartuskiej.

Ogółem — jak słychać — aresztowano w okolicy Łobżenicy i Wysokiej około 50 osób.

Pogrzeb tragicznie zmarłej śp. Władysławy Kwiecińskiej w Krzywiniu.

Zagadkowe zaginięcie wagonu pocztowego

Czerniowce. (PAT.) Wielką sensację wywołało tu zagadkowe zaginięcie wagonu pocztowego w pociągu Czerniowce — Jassy.

Pociąg ten przybył do Bielc bez pocztowego wagonu, doczepianego, jak zwykle, w Czerniowcach. Władze kolejowe rozpoczęły energiczne poszukiwania zaginionego wagonu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 9. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.73	89.96	89.50
Holandja	359.10	350.00	358.20
Londyn	26.22	26.35	26.09
Nowy Jork	5.31	5.34	5.28
Nowy Jork telegr.	5.31 1/8	5.34 1/8	5.28 1/8
Paryż	35.01	35.10	34.92
Praga	21.94	21.99	21.89
Sztokholm	135.25	135.90	134.60
Szwajcarja	172.40	172.83	171.97
Włochy	43.38	43.50	43.26
Oslo	131.85	132.50	131.20
Hiszpanja	72.57	72.93	72.21

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poż. inwestycyjna ser.	116
5% poż. konwersyjna	6
6% poż. dolarowa	8
4% poż. premj. dol.	5
7% poż. stabilizacyjna	

Tendencja słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	
Węgiel	
Lilpop	
Norblin	3

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W środę, dnia 18 września 1935 r. o godz. 15,30, w siedzibie swojej w Owczarkach pod Grudziądzem, rozstał się z tym światem, po pełnem trudu i znoju żywocie, w wieku lat 71, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Wiktor Kulerski

założyciel i wydawca Gazety Grudziądzkiej, b. komisarz graniczny Komisji Delimitacyjnej na Pomorzu, b. senator Rzplitej Polskiej.

W smutku pogrążona

rodzina.

nr 15 215

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele Najśw. Serca Jezusowego w Małem Tarpnie w sobotę, o godz. 9 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny w Grudziądzu.

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do administracji naszej po odbiór ofert bez dowodu, otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia. Oświadczamy wobec tego, że w interesie samych inserentów oraz zgodnie z zasadą szyfrowanych ogłoszeń **wydajemy oferty** oraz **udzielamy o ofertach informacyj tylko za przedłożeniem odnośnego dowodu.**

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Parcelę
ul. Grochowska sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 457

Puszczykówko
kupię parcele tysiącmetrową blisko stacji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 461

7 SPRZEDAŻE

Marmury
białe i kolorowe
Carrara,
Przemysłowa 27. Tel. 60-49. dg 4076

Samochodowe
części używane.
podwozia mleczarskie
obecnie Dąbrowskiego 38. dg 4058

Galanterja
skład urządzeniem towarem, dwa pokoje kuchnia 2500. Adres Kurjer Poznański zdg 44 763

Łóżeczko dziecięce
białe żelazne (Himmelbett) 1,45 m długie sprzedam pomiędzy 3—5 Poznań, Marcelińska 36 c, m. 7. zdg 43 250

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś Stary Rynek 51
zd 39 301/2

Mleko
dostarczam każdą ilość po cenach konkurencyjnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 302

Pianina
nowe, używane gwarancja, dogodne warunki. Betting, Leszno. dg 3996

Meble
specjalność kuchnie poleca skład fabryczny, Poznań, Półwiejska 22 podwórze. dg 4132

Fryzjernia
400. Adres Kurjer Poznański zdg 45 667

Pianino
3 Maja 3 a — 13, parter. zdg 45 675

11. KUPNA

Pianino
lub krótki fortepian kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 316

Maszynę
do pisania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 644

23 ROZMAITE

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr kart, ręki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10. — front. zdg 45 486

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Krawcowa
dzielna poszukuje posady 2 zł dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 45 522

Służąca
poszukuje posady dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 520

Dziewczyna
młoda silna poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 600

27. WOLNE MIEJSCA

Kucharka-Gospodyni
umiejąca dobrze gotować i samodzielnie prowadzić kuchnię potrzebna zaraz do restauracji dworcowej do Torunia. Zgłoszenia przyjmuje w firmie „Lutnia" Poznań, Św. Marcin 25. zdrg 45 821

28. ROZRYWKA

Carioca
z Dolores del Rio. Film, który oszołomił świat. Kino „Gong". n 2 479

Co futro — to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter** = co ubranie = to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149